

Christian Medard Manteuffel

Rilkego ostatnia noc w rosarium

*... stać się snem niczym
pod tak wieloma powiekami*

R.M. Rilke – z epitafium na grobie poety

...ta noc nad ogrodem jest tak nierealna, że raczej
powinienem cię prosić, abyś przestała mnie łudzić,
byś powiedziała mi: *...wariat! ...powróć znowu do ludzi.*
A ty, twarzy mojej dotykasz i pytasz czy płaczę.

Noc nad rosarium, krople rosy spływają po kwiatach;
odgarniam twą gałązkę, a ty całujesz mi rękę...
I czuję, jak pod twym kółcem krew rozplywa się ciepłem,
i rozpoznaję w mroku twój piżmowy zapach.

Tak kocham cię, jak ogrodnik może kochać różę;
dotykając twych pąków dałem się odurzyć
i czekałem na tę chwilę, kiedy staniesz się kwiatem.

A teraz usta zanurzam wśród słodczych twych płatów,
a ty pytasz, czy płaczę... Nie wiem, nocą w suawium,
czy to łzy, czy to rosa, czy to usta tak krwawią...



Rys. Barbara Medajska

...dzika róża (impresje)

*...każdego dnia umiera jakiś poeta,
każdego dnia zapominamy jakiegoś poe...
wspomnienie polskiego poety
i trubadura Edwarda Stachury*

– ...dzień, jak każdy dzień,
i nikt prawie nie dostrzegł,
że jest to dzień, po tym dniu,
w którym poeta zmarł...
– ...nie, on tylko odszedł

– ...dzień, jak każdy dzień, gdy swoje wiersze pisał...
– ...nie, on ich nie pisał
– ...gdy w struny gitary uderzał...
– ...nie, on w nie nie uderzał
– ...gdy swoje ballady śpiewał...
– ...nie, on...

– ...ale ta róża!.. ona rośla tutaj, dzika
i dzień,
w dzień...
– ...nie, ona już nie zakwita

...on i róża: dwugłos pod pergolą

...czekałem na nią, jak zwykle, jak nocy każdej,
jak zwykle pijąc wino, wino czerwone jak jego nazwa „d’amore”

...mówiła mi, że bardzo lubi te noce i ten zapach wina czerwonego
jak sen,

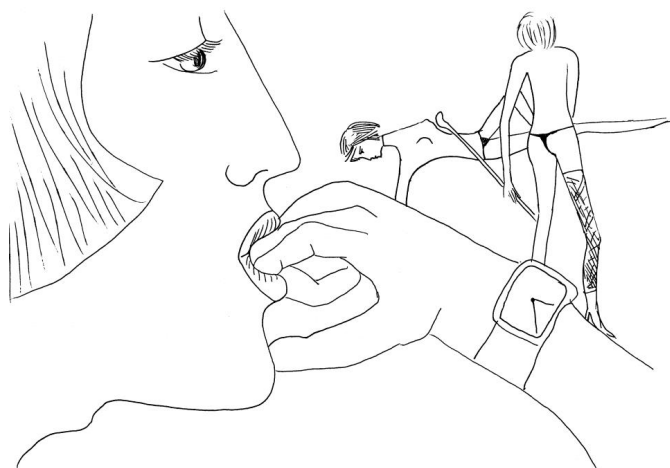
więc trzymając ją czule, jak kwiat, aby wydała swą woń
piłem słodkie wino i słuchałem jak mówi,
że chce pozostać na zawsze,
że chce abym ją pieścił,
w moim ogrodzie,
i nocy każdej
będziemy
razem
tylko
ona i
ja

... pamiętam, całowałem jej kwiat,
tę różę piżmową
gdy kwitła

...przyszedł jak zwykle, jak zwykle nocą,
jak zwykle pił wino, wino czerwone jak jego nazwa „d’amore”

...mówił do mnie, pijąc wino, jak mógłby mówić ogrodnik do swej
róży,
i dotykał mnie ustami czule, bym wydała swą woń,
a ja oddałam mu swój pierwszy kwiat,
mówił, że piękniejszych nie ma
w jego nocnym ogrodzie,
że nikt o nas nie wie
i że nocy każdej
będziemy
razem
tylko
on
i
ja

...pamiętam, całował mój kwiat
piżmowy tej nocy,
gdy zakwitłam



Rys. Barbara Medajska